



Fot. E. Pierchalski. Kraków.

Wycieczka oddziału kolarzy Sokoła krakowskiego do Wieliczki: Oddział kolarzy, zebrany przed gmachem Sokoła, przygotowany do wyjazdu.

Poświęcenie sztandaru Towarz. weteranów wojskowych w Jaworznie.

Wszystkie stowarzyszenia i korporacje, skupiające w sobie pewną liczbę członków jednego zawodu, miały w dawnych czasach sztandary, które zawsze podczas uroczystości, czy to kościelnych, czy narodowych, ile razy brało w nich udział dane stowarzyszenie, niesiono na czele. Sztandar był niejako symbolem łączności i jedności członków i z tej przyczyny uważano go za pewnego rodzaju świętość. Dla żołnierzy n. p. sztandar jest najważniejszą rzeczą i w czasie bitwy najgorętsza walka toczy się zazwyczaj około sztandaru. Utrata sztandaru, oddanie go w ręce nieprzyjaciela, jest uważane za największą dla żołnierza hańbę. Dziś jeszcze stowarzyszenia, choćby nawet pod względem ilości członków bardzo małe, starają się zwykle o swój sztandar, uważając posiadanie go za punkt honoru, przekazany tradycją. Nieraz więc słyszymy i dzisiaj, że to lub owo towarzystwo obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru.

Taka uroczystość odbyła się w ubiegłą niedzielę w Jaworznie. Istniejące tam Towarzystwo weteranów wojskowych obchodziło święto poświęcenia swego nowosprawionego sztandaru. Na uro-

czystość tę zaproszono wszystkie stowarzyszenia weteranów w okolicznych miastach; na dworzec do Szczakowej wysłano specjalny pociąg, który przywiózł gości z Krakowa i Krzeszowic, w liczbie przeszło dwustu. Po przyjęciu przybyłych na dworcu, udał się oddział weteranów z Jaworzna pod komendą swoich oficerów wraz z gośćmi do kościoła, gdzie się odbyło uroczyste nabożeństwo, a potem poświęcenie sztandaru. Po skończonej uroczystości wyruszyli weterani z rozwiniętym sztandarem do lokalu Towarzystwa. Po południu odbyła się w parku wielka zabawa, która zakończyła uroczysty ten obchód.

Zamieszczona w dzisiejszym numerze rycina przedstawia weteranów z Jaworzna w otoczeniu gości, przybyłych na tę uroczystość.

Wycieczka oddz. kolarskiego krak. „Sokoła“ do Wieliczki.

Sport kolarski rozwinął się w naszym kraju w ostatnich latach niebywale. Dziś niema prawie miasteczka, w którymby nie istniał specjalny klub cyklistów. Po większej części są te kluby oddziałami Sokoła i trzeba przyznać, że z pomiędzy

wszystkich one są najbardziej ruchliwe. Kluby cyklistów urządzają w każdą prawie niedzielę większe wycieczki gromadne, urządzają wyścigi, a w mniejszych naprzykład miastach, one trzymają ster życia towarzyskiego w swym ręku.

Nie mniejszą ruchliwością odznacza się i oddział kolarzy „Sokoła“ krakowskiego. Należą do niego w przeważnej części ludzie młodzi, akademicy i urzędnicy. Rokrocznie urządzają też raz albo dwa razy wyścigi, ponadto kilkanaście większych i mnóstwo mniejszych wycieczek. A wycieczki te są nie tylko rozrywką, ale są także bardzo pożyteczne, zazwyczaj bowiem za punkt wycieczki obierają jakąś miejscowość, znaną czy to z historii, czy z zabytków, czy też z piękności położenia, a przeto godną zwiedzenia i poznania.

W ubiegłą niedzielę urządzili kolarze krakowscy wycieczkę do Wieliczki. Dzień był piękny, pogoda dopisała, wycieczka więc udała się pod każdym względem. Wyjazd nastąpił o godzinie drugiej popołudniu, z przed gmachu „Sokoła“. Uczestnicy zwiedzili Wieliczkę, tę tak małą, a przecie dzięki swoim bogactwom w pokładach soli tak sławną w całym świecie miejscowość, poczem wieczorem powrócili do Krakowa.

Ilustracja nasza, zamieszczona w dzisiejszym numerze, przedstawia oddział kolarzy „Sokoła“ krakowskiego, zebrany przed gmachem „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej, na chwilę przed odjazdem.

Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod nowy kościół w Podgórzu.

Jedną z nader pięknych, a rzadkich uroczystości kościelnych, obchodzili w tych dniach mieszkańcy Podgórza. Pod budowę nowego kościoła w tem mieście kładziono kamień węgielny. Dla przyszłych pokoleń, w późne wieki staje się taki kamień węgielny w podziemiach starej świątyni, lub gmachu publicznego, księgą pamiątkową, w której prawniki wyczytają, kto i kiedy fundował i budował ów kościół, kto poświęcał jego mury i kto wreszcie sprawował w mieście i kraju naówczas wybitne urzędy publiczne.

Nieraz, gdy pożar, wojna lub inna jaka katastrofa zniszczy wszelkie ślady archiwów współczesnych, o dziejach starej budowli świadczyć mogą jedynie dokumenty wmurowane w podwaliny przed wiekami.

To też nie dziw, że tego rodzaju ceremonia odbywa się z większą uroczystością i staje się chwilą, godną uwiecznienia. Załączone ryciny przedstawiają właśnie ów moment historyczny w dziejach budowy nowego kościoła w Podgórzu w niedzielę 17 b. m.

Uroczystość rozpoczęło powitanie przy moście podgórskim przybywającego na tę ceremonię kościelną ks. biskupa Nowaka z Krakowa. Pochód procesyjny przy dźwiękach orkiestry uczniów gimnazjum św. Jacka, prowadził ks. kanonik Gruszecki, proboszcz miejscowy, na czele licznego duchowieństwa krakowskiego i podgórskiego. Miej-



Fot. T. Jabłoński. Kraków.

Poświęcenie sztandaru Tow. weteranów wojskowych w Jaworznie: Oddział weteranów wojskowych z Jaworzna w otoczeniu gości, przybyłych na uroczystość poświęcenia sztandaru.